

tu i konieczność udzielenia mu pomocy prawnej, ale jednocześnie – szanse na uzyskanie powodzenia skargi. W tym względzie ocena musi być pozostawiona każdorazowo pełnomocnikowi. Jeśli jednak zdecyduje się wnieść skargę, to – niezależnie od uwag przytoczonych wyżej w odniesieniu do każdej z okoliczności uzasadniających wnioski o przyjęcie skargi do rozpoznania – powinien on wykazać maksymalną staranność w zakresie formułowania skargi. Wniosek, wraz ze wskazaniem przesłanki lub przesłanek przyjęcia skargi na etap rozpoznania merytorycznego, winien być sformułowany starannie i w sposób czytelny wyjaśniać Sądowi Najwyższemu, dlaczego skarga zasługuje na przyjęcie. W ten sposób, w porównaniu do skarg sformułowanych zbyt skrótowo lub nienależyty starannie, zapewnia się mocodawcy szansę na zrewidowanie wadliwego wyroku.

Iwona Stalica, apl. adw.(Kielce), doktorantka UJ

Z WOKANDY KIELECKICH SĄDÓW

Bank-Zastawnik contra Kontrahent Zastawcy

Przedmiotem krótkiej analizy będzie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2009 r. w sprawie sygn. akt III CSK 54/09, uchylający zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 17 września 2008 r. w sprawie sygn. akt II Ca 740/08, i przekazujący sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Orzeczenie to zostało wydane w następującym stanie faktycznym. Pozwany nabył na tzw. giełdzie samochodowej pojazd, po tym jak został mu okazany przez właścicieli dowód rejestracyjny, który nie zawierał wpisu o obciążeniu samochodu prawem zastawu rejestrowego. Właściciele zapewnili nabywcę, że samochód jest wolny od jakichkolwiek obciążeń, bądź praw osób trzecich. W postępowaniu przed Sądem I instancji okazało się, iż zbywcy samochodu nabyli go za środki Banku, z którym zawarli umowę kredytu zabezpieczoną zastawem rejestrowym na przedmiotowym samochodzie, przy czym umowę kredytu zawarto na kilka miesięcy przed zawarciem umowy zastawniczej, w oparciu o którą Bank złożył wniosek o wpis zastawu do rejestru. Wpisu dokonano już po zawarciu umowy sprzedaży, której stroną był pozwany i nieuczciwi zbywcy. Ci ostatni zaprzestali spłaty kredytu, wskutek czego Bank, po uzyskaniu przeciwko nim tytułu wykonawczego, wszczął egzekucję, która okazała się bezskuteczna. Wystąpił wobec tego z powództwem o zapłatę kwoty niespłaconego kredytu przeciwko nabywcy samochodu. Rozpatrując sprawę Sądy obu instancji uznały powództwo za zasadne, zasądziły na rzecz Banku żadaną kwotę wraz z ustawowymi odsetkami, zastrzegając na rzecz pozwanego prawo powoływania się w toku postępowania egzekucyjnego na ograniczenie odpowiedzialności.

Sąd I instancji skupił swe rozważania wokół przesłanek zastosowania w niniejszej sprawie art. 13 w zw. z art. 38 ustawy o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów (dalej: „UZast”), w szczególności zaś przesłanki „zachowania należytej staranności” przez nabywcę. Z przepisów tych wynika bowiem, iż wskutek zbycia przedmiotu zastawu rejestrowego, zastaw ten wygasa, o ile nabywca nie wiedział i przy zachowaniu należytej staranności nie mógł wiedzieć o istnieniu zastawu rejestrowego w chwili wydania mu rzeczy (art. 13 pkt 1 UZast), zaś od dnia dokonania wpisu w rejestrze zastawów nikt nie może zasłaniać się nieznaną dany ujawnionych w rejestrze, chyba że mimo zachowania należytej staranności nie mógł o nich wiedzieć (art. 38 ust. 1 UZast). W opinii Sądu I instancji pozwany nie zachował należytej staranności, która na gruncie powołanych przepisów rozumiana jest następująco. Pozwany winien przed zawarciem umowy sprzedaży (*nota bene* zawieranej w niedzielę, na giełdzie samochodowej poza jego miej-

scem zamieszkania – przypis autorki) pozyskać informację w centralnej informacji o zastawach rejestrowych, czy toczy się postępowanie o wpis nowego zastawu rejestrowego, w którym zbywca występuje jako zastawca. Zdaniem Sądu Rejonowego, pozwany miał faktyczną możliwość pozyskania pełnych danych o przedmiocie umowy, a wobec niedochowania należytej staranności, nie może skorzystać z ochrony nabywcy przed skutkami ustanowienia zastawu rejestrowego. W tym zakresie Sąd I instancji oparł się na utrwalonej linii orzeczniczej SN (por.: wyrok z dnia 10 marca 2005 r. w sprawie sygn. akt III CK 369/04; wyrok z dnia 11 grudnia 2003 r. w sprawie sygn. akt II CK 315/02), zgodnie z którą „w rozumieniu art. 13 pkt 1 w zw. z art. 38 ust. 1 UZast należyta staranność nabywającego samochód na tzw. giełdzie samochodowej wymaga sprawdzenia w centralnej informacji o zastawach rejestrowych, czy jest on objęty zastawem rejestrowym.”

Sąd II instancji oparł swe rozstrzygnięcie m. in. na przepisach art. 192 pkt 3 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., uznając iż mają one zastosowanie także w postępowaniu o wpis do rejestru zastawów. W świetle takiego rozumowania Sądu Okręgowego, zbycie pozwanemu samochodowi w toku postępowania o wpis zastawu do rejestru nie mogło pozbawić dokonanego wpisu skutku w stosunku do pozwanego. Ponadto Sąd II instancji, w ślad za Sądem Rejonowym uznał, iż „o toczącym się postępowaniu pozwany mógł się z łatwością dowiedzieć, gdyby zażądał stosownego zaświadczenia z centralnej informacji o zastawach rejestrowych. W takiej zaś sytuacji zyskałby wiedzę, że jego kontrahent zawarł z powodem umowę o ustanowienie zastawu na nabywanym samochodzie i oczywiście wyłączona byłaby jego dobra wiara w chwili nabycia.” Pod wpływem zarzutów apelacji Sąd Okręgowy rozpoczął swój wywód prawny od rozważenia, czy na przedmiotowym samochodzie w chwili jego nabycia przez pozwanego w ogóle istniał zastaw rejestrowy. Doszedł do wniosku, że z formalnego punktu widzenia – nie. Mimo to Sąd II instancji w pełni podzielił stanowisko prawne swego poprzednika, uzasadniając to argumentem wywodzącym się z prawa procesowego, a to treścią art. 192 pkt 3 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

Sprawa ostatecznie trafiła przed Sąd Najwyższy. W skardze kasacyjnej pozwany podnosił, iż doszło do naruszenia prawa materialnego poprzez: 1/ błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie przepisów: art. 13 pkt 1 oraz art. 38 ust. 1 ustawy z dnia 6 grudnia 1996 r. o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów; 2/ niewłaściwe zastosowanie (niezastosowanie) przepisu art. 170 k.c. Podniesiony został również zarzut naruszenia przepisów postępowania, a to art. 192 pkt 3 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., które to uchybienie miało istotny wpływ na wynik sprawy. Skarżący sformułował również – na potrzeby „przedsądu” (art. 398[9] § 1 pkt 1 k.p.c.) – *istotne zagadnienie prawne*, które ujmując rzecz skrótowo, dotyczyło: 1/ dopuszczalności rozciągania negatywnych skutków niezajomości przez nabywcę danych ujawnionych w rejestrze zastawów na okres poprzedzający moment dokonania prawomocnego wpisu do rejestru zastawów; 2/ rozumienia wyrażenia ustawowego „zachowania należytej staranności” w kontekście przepisu art. 13 pkt 1 i art. 38 ust. 1 powołanej ustawy; 3/ zasadność zastosowania przepisu art. 170 k.c. zamiast przepisu art. 13 pkt 1 powołanej ustawy względem nabywcy rzeczy ruchomej, który nabywa ją przed ustanowieniem na tej rzeczy zastawu rejestrowego, w toku postępowania o dokonanie wpisu, nie wiedząc o toczącym się postępowaniu i nie sprawdzając tej informacji w centralnej informacji o zastawach rejestrowych, uzyskawszy natomiast zapewnienie zbywcy o braku obciążeń i sprawdzając dowód rejestracyjny pojazdu. Wywód prawny zaprezentowany w skardze kasacyjnej opierał się na następujących stwierdzeniach: 1/ samochód w chwili nabycia przez po-

zwanego nie był obciążony zastawem rejestrowym; 2/ z uwagi na powyższe nie znajdują zastosowania przepisy art. 13 pkt 1 oraz art. 38 ust. 1 UZast, które należy odnosić wyłącznie do istniejących zastawów rejestrowych (wyłącznie do sytuacji zaistniałych po dacie uprawomocnienia się wpisu do rejestru); 3/ samochód był przedmiotem ekspektatywy prawa zastawu rejestrowego, przysługującej Bankowi, którą należy traktować analogicznie jak „prawo osoby trzeciej”, o którym mowa w przepisie art. 170 k.c.; 4/ zastosowanie winien znaleźć przepis art. 170 k.c., który uzależnia dalsze istnienie prawa osoby trzeciej na zbywanej rzeczy od złej wiary nabywcy w chwili wydania rzeczy; 5/ ciężar udowodnienia złej wiary spoczywa na powodzie; 6/ powód nie wykazał złej wiary pozwanego nabywcy; 7/ nie można oczekiwać od pozwanego nabywcy wiedzy, że toczy się postępowanie w przedmiocie wpisu, gdyż taki wymóg nie jest przewidziany w obowiązującym prawie, w szczególności w art. 38 ust. 1 UZast; ten ostatni przepis statuuje wymóg znajomości „danych ujawnionych w rejestrze”, a do tych nie należy informacja, że został złożony wniosek o wpis, data jego wpływu oraz informacja, że toczy się postępowanie w przedmiocie wpisu; 8/ przysługująca Bankowi ekspektatywa wygasa; w rezultacie pozwany nabył rzecz ruchomą wolną od jakichkolwiek praw osób trzecich; 9/ skutku prawnorzeczowego nie może zniweczyć skutek procesowy, jaki wynikałby z zastosowania do postępowania w przedmiocie wpisu do rejestru zastawów przepisu art. 192 pkt 3 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.; 10/ ustroj rejstru zastawów różni się od ustroju ksiąg wieczystych; w tych ostatni rozstrzygający jest moment złożenia wniosku o wpis.

Skarga kasacyjna została uwzględniona. Istota rozstrzygnięcia sprawy sprowadzała się do ustalenia, czy w niniejszej sprawie może mieć zastosowanie przepis art. 13 pkt 1 UZast. W uzasadnieniu wyroku (sprawozdawcą był SSN Kazimierz Zawada, profesor prawa cywilnego na Uniwersytecie Jagiellońskim) Sąd Najwyższy zestawiał w pierwszej kolejności przepisy: art. 170 k.c. z art. 13 UZast i wskazał, że ten ostatni stanowi *lex specialis* w stosunku do pierwszego. W szczególności art. 13 UZast wymaga od pozwanego nabywcy przeprowadzenia skutecznego dowodu jego dobrej wiary w chwili wydania mu rzeczy. Wpisy w rejestrze zastawów nie mają skutku od dnia złożenia wniosku o wpis (tak jak w ustroju ksiąg wieczystych), ponieważ w ustawie o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów brak odpowiednika art. 29 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece. Dalsze rozważania SN skupił wokół analizy niniejszego przypadku pod kątem regulacji art. 155 § 1 k.c. w kontekście możliwości ustanowienia na przedmiotowym samochodzie zastawu rejestrowego. Doszedł do wniosku (co stanowiło *novum*, gdyż argumentu tego nie podnosił ani skarżący, ani żaden z Sądów), że zbywcy będący właścicielami samochodu, a więc (mimo toczącego się postępowania o wpis zastawu do rejestru) uprawnionymi do jego zbycia, skutecznie przenieśli na nabywcę (pозwanego) prawo własności samochodu, zanim zastaw został wpisany do rejestru zastawów, a więc zanim w ogóle mógł powstać (art. 2 ust. 1 UZast). Samo ustanowienie zastawu rejestrowego stanowi rozporządzenie, które dochodzi do skutku nie przez zawarcie umowy zastawniczej, lecz ponadto przez dokonanie wpisu do rejestru. Skoro zastawca nie był już właścicielem rzeczy, nie mógł nią skutecznie rozporządzić poprzez ustanowienie na niej zastawu rejestrowego na rzecz zastawnika – powodowego Banku. Jak dalej wywodzi SN, „w tych okolicznościach Bank mógł nabyć zastaw rejestrowy na samochodzie tylko na podstawie odpowiednio stosowanych z mocy odesłania zawartego w art. 2 ust. 3 UZast przepisów o ochronie nabywcy rzeczy ruchomej od nieuprawnionego.” Do ochrony zastawnika działającego w dobrej wierze stosuje się odpowiednio

przepisy art. 169 k.c., z tym, że wpis zastawu rejestrowego do rejestru zastawów jest jednoznaczny z wydaniem rzeczy.

Sąd Najwyższy zwrócił przy tym uwagę na okoliczność, iż nabycie w dobrej wierze przez Bank zastawu rejestrowego na nabytym przez pozwanego samochodzie odbyłoby się kosztem interesów tego ostatniego. Przesłanką nabycia przez Bank byłby ów wpis do rejestru zastawów i jego dobra wiara w momencie jego dokonania. Sąd Najwyższy skonstruował, iż „dobra wiara zastawnika podlega zgodnie z art. 2 ust. 3 UZast ochronie o tyle tylko, o ile przemawia za tym bezpieczeństwo obrotu prawnego uzasadnione zaufaniem uczestników tego obrotu do rejestru zastawów.” Z tego punktu widzenia istotne w sprawie było ustalenie, czy nabywca rzeczy działał w zaufaniu do rejestru. W świetle treści art. 13 pkt 1 UZast, który zdaniem SN można i należy stosować tu tylko odpowiednio (gdyż zastaw rejestrowy jeszcze nie istnieje), ochronie winien podlegać wyłącznie taki podmiot, który nabył własność rzeczy w toku postępowania o wpis zastawu do rejestru, nie wiedząc i przy zachowaniu należytej staranności nie mogąc się dowiedzieć o złożeniu wniosku o wpis zastawu do rejestru zastawów, w chwili wydania mu rzeczy. Sąd Najwyższy dostrzega przy tym istotny konflikt interesów, który należało rozstrzygnąć bądź to na rzecz zastawnika działającego w dobrej wierze, bądź też na rzecz nabywcy rzeczy, również będącego w dobrej wierze. Konflikt ten SN rozstrzygnął na rzecz tego ostatniego, uznając że w świetle przepisów regulujących ustroj rejestru zastawów (art. 42 ust. 2 UZast, art. 37 ust. 2 UZast, jak też § 5 i 22 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 15 października 1997 r. w sprawie ustroju i organizacji centralnej informacji o zastawach rejestrowych oraz szczegółowych zasad udzielania informacji, wydawania odpisów i zaświadczeń), pozwany nabywca nie mógł uzyskać urzędowej informacji o toczącym się postępowaniu, a w toku postępowania nie wykazano, by wiedział o tym z innych źródeł. Skoro ustawodawca przesądził ponadto (w art. 38 ust. 1 UZast), że nieznanomość danych ujawnionych w rejestrze zastawów skutkuje negatywnie dopiero od dnia dokonania wpisu w rejestrze, nie ma żadnych podstaw by chronić zastawnika (nawet w dobrej wierze) kosztem nabywcy rzeczy. Nie przemawiają za tym w szczególności względy wynikające z potrzeby zapewnienia bezpieczeństwa obrotu prawnego, ani też wyjątkowe okoliczności uzasadniające dobrą wiarę zastawnika, na które SN wskazuje w uzasadnieniu.

Wreszcie SN odniósł się do kwestii dopuszczalności i zasadności zastosowania w niniejszym przypadku przepisu art. 192 pkt 3 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy zwrócił przede wszystkim uwagę na istotne różnice między ustrojem ksiąg wieczystych a ustrojem rejestru zastawów. Powołany przepis, poza skutkami procesowymi, nie wywiera skutków prawnych, które mogłyby inaczej ukształtować zasadnicze reguły ustrojowe związane z materialnoprawnymi skutkami wpisu do rejestru, czy też skutków wynikających z regulacji art. 169 k.c. w zw. z art. 2 ust. 3 UZast. W konkluzji SN stwierdził, że „art. 192 pkt 3 k.p.c. w postępowaniu procesowym, którego bezpośrednio dotyczy, nie uchyla stosowania przepisów o ochronie nabywcy w dobrej wierze.”

Glosa do niniejszego wyroku SN zostanie przedstawiona w kolejnym wydaniu Palestry Świętokrzyskiej.